

Sygn. akt I C 531/17 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz

Protokolant: Jakub Korzeniewski

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko S. A.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz

Sygn. akt I C 531/17 upr.

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wystąpił w dniu 8 listopada 2016 r. do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie o zasądzenie od pozwanej S. A. kwoty 1.369,63 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, że wierzytelność wynika z zawartej z pozwaną umowy pożyczki pieniężnej nr (...) w kwocie 1.200 zł, którą pozwana zobowiązała się zwrócić zgodnie z harmonogramem spłat. Dodatkowo pozwana zobowiązała się zapłacić z każdą ratą pożyczki opłatę administracyjną w wysokości 15 zł miesięcznie oraz jednorazową opłatę przygotowawczą w wysokości 390 zł, która rozdzielana była proporcjonalnie do liczby rat pożyczki i uiszczana częściowo z każdą ratą w terminach spłaty pożyczki.

Na kwotę zadłużenia pozwanej dochodzoną pozwem składa się: kwota 857,14 zł tytułem niespłaconych rat kapitałowych, kwota 16,91 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownych, kwota 278,58 zł tytułem opłaty przygotowawczej, kwota 45 zł tytułem opłaty administracyjnej, kwota 123 zł tytułem kosztów przygotowania i wysłania monitu, wezwania do zapłaty i ostatecznego wezwania do zapłaty oraz kwota 49 zł tytułem kosztu przekazania sprawy do postępowania windykacyjnego.

Powód wskazał, że umowa pożyczki została rozwiązana pismem z dnia 19 października 2016r. za dwutygodniowym wypowiedzeniem z uwagi na opóźnienie w spłacie zadłużenia z umowy przekraczającego 60 dni - z dniem 2 listopada 2016 r. ze skutkiem natychmiastowej wymagalności wszystkich należności z umowy z dniem 3 listopada 2016 r.

Powód podał, że bezskutecznie wzywał pozwanego do zapłaty.

Pozwana nie zajęła stanowiska sprawie i nie stawiała się na terminie rozprawy.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powód (...) Spółka Akcyjna w W. złożył pełnomocnictwo procesowe oraz szereg niepoświadczonych za zgodność z oryginałem kserokopii, opatrzonych podpisem mechanicznym faksymile, nie stanowiących dokumentów i niemogących zyskać mocy dowodu w postępowaniu.

Dziwi też okoliczność, że reprezentujący powoda pełnomocnik ich nie uwierzył, skoro dokumenty źródłowe rzekomo pozostają w posiadaniu powoda, który, jak twierdzi zawarł stosowną umowę z której wywodzi roszczenie. Dodatkowo wskazać należy, że pełnomocnik powoda zamierzał uzyskać efekt równy przedstawieniu oryginału dokumentów poprzez zamieszczenie na dokumentach pieczęci, sugerującej poświadczenie kserokopii za zgodność, opatrzonej kopią podpisu.

Należy podnieść, iż charakter kserokopii był wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Podobnie jak odpis, kserokopia może być jednak uznana za dokument stanowiący dowód istnienia oryginału i dlatego podlegający podwójnej ocenie. Raz, jako dokument prywatny, mający stanowić źródło wiadomości o istnieniu oryginalnego dokumentu, a drugi raz, jako dokument prywatny mający stanowić źródło wiadomości o faktach. W postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest, zgodnie z art. 245 k.p.c., zawarte w nim i podpisane oświadczenie, stąd dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem jest umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Natomiast bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument. Stanowisku temu Sąd Najwyższy dał wyraz również w późniejszych orzeczeniach (z dnia 27 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98, z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00, z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00).

Powód przedłożył kserokopię zawartej z pozwaną umowy pożyczki, jednakże brak pod nią podpisu rzekomego pożyczkobiorcy (k. 18-23). Takowy znajduje się jedynie na kserokopii pisma, w treści którego pozwany wyraża zgodę na zasięganie informacji o jego osobie przez powoda (k. 24). Brak też jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że kwota pożyczki została faktycznie przekazana pożyczkobiorcy, tj. że faktycznie wykonano umowę realną, jaką jest umowa pożyczki.

W konsekwencji powód nie udowodnił tego, iż przysługuje mu jakiekolwiek roszczenie względem pozwanego. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w przepisie art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem art. 6 k.c. jest przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W myśl przytoczonych przepisów, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie.

Dodatkowo wskazać trzeba, że odmiennie niż w przypadku podmiotów nabywających wierzycielności, uzyskanie dostępu do oryginałów nie wiązało się dla powoda z koniecznością podejmowania kontaktu z podmiotami zewnętrznymi, skoro wymagały jedynie pozyskania ich od odpowiedniej jednostki organizacyjnej wewnątrz struktury powoda. Co więcej, powód jest profesjonalnym przedsiębiorcą udzielającym pożyczek, a tym samym miał możliwość zgromadzenia odpowiedniego materiału dowodowego i złożenia wszelkich wniosków dowodowych już w pozwie. Powód jako profesjonalista nie powinien zakładać, że pozwany nie stawi się na rozprawę i nie wda się w spór, zaś sąd opierając się jedynie na twierdzeniach pozwu wyda wyrok zaoczny w całości uwzględniający powództwo. Lektura treści pozwu i załączonych do niego dokumentów pozwala stwierdzić, że powód już w pozwie złożył stosowne wnioski dowodowe i załączył dokumenty mające być przedmiotem postępowania dowodowego. Liczył się zatem z możliwością powstania uzasadnionych wątpliwości w rozumieniu art. 339 k.c. a tym samym z koniecznością przeprowadzenia przez sąd postępowania dowodowego.

Tymczasem powód nie wykazał by z pozwaną łączyła go jakakolwiek umowa.

Z tych powodów Sąd – na podstawie art. 6 k.c. a contrario – oddalił powództwo w całości.

SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz